

Sygn. akt VI Ka 308/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Remigiusz Pawłowski

protokolant - asystent sędziego Agnieszka Wencsek

po rozpoznaniu dnia 22 kwietnia 2016 roku

sprawy **K. N.**, s. P. i J., ur. (...) w O.

obwinionego o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z § 5 ust. 5 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych i art. 22 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 10 listopada 2015 roku sygn. akt II W 1238/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

VI Ka 308/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dnia 10 listopada 2015 roku w sprawie II W 1238/14 uznał obwinionego K. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, uzupełniając opis tego czynu w ten sposób, że po słowie „która” dodał słowo „uprzednio” i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 zł; na podstawie art. 118 § 1 i 3 k.p.w. i art. 119 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, kwotę 50 zł tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 1.449, 73 zł tytułem kosztów sporządzonej w sprawie opinii nie objętych zryczałtowanymi wydatkami postępowania.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obwiniony podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i rażąco obrazę przepisów postępowania wniósł o uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Podniesione w niej zarzuty wraz z argumentacją mają zasadniczo charakter zwykłej polemiki z ustaleniami Sądu Rejonowego poczynionymi na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także z dokonaną przez ten sąd oceną poszczególnych dowodów. Subiektywne przekonanie obwinionego – o braku winy po jego stronie - nie świadczy jednakże o wadliwości rozstrzygnięcia Sądu I Instancji.

Obwiniony twierdził, że wyjeżdżając na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej nie widział nadjeżdżającego pojazdu marki F.. Uznał zatem, że skoro nie dostrzegł przedmiotowego samochodu nie było przeciwwskazań aby włączyć się do ruchu na danym odcinku drogi, a co za tym idzie nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Akcentując brak winy w swoim zachowaniu przy podjęciu kolejnego manewru, wyraził przekonanie, że to świadek E. B. poruszała się z nadmierną prędkością i nie ustąpiła mu pierwszeństwa gdy wykonywał manewr skrętu w lewo na parking. Zdaniem Sądu Okręgowego obwiniony usiłował przedstawić swoje działania w bardziej korzystnym dla siebie świetle. Wersja zdarzenia przez niego przedstawiona nie znalazła jednak potwierdzenia w zgromadzonych dowodach. Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Rejonowy wykluczyło możliwość przebiegu zdarzenia zgodnie z relacją obwinionego. W tym aspekcie zgodzić należy się z Sądem I Instancji o zasadności akceptacji wyjaśnień obwinionego jedynie w zakresie pokolizyjnego położenia samochodów, bowiem znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym.

Świadek E. B. zeznała, że jej pojazd znajdował się w bliskiej odległości (10-15 m) od drogi podporządkowanej gdy wyjechał z niej pojazd kierowany przez obwinionego. Wykonane przez nią następnie manewry skrętu w lewo miały charakter obronnych, albowiem obwiniony znajdując się już na ul. (...) ponownie wjechał na pas którym się poruszała zajeżdżając jej drogę. Podjęte przez nią próby hamowania okazały się już nieskuteczne. Podała, że poruszała się z prędkością ok. 50 km/h, która to okoliczność znajduje potwierdzenie w opinii biegłego.

Biegły z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i wypadków samochodowych w opinii z dnia 3 lipca 2015 roku jednoznacznie wskazał, że weryfikując wersje przebiegu zdarzenia przy wykonywaniu symulacji wymiary i odległości zaczerpnął z projektu organizacji ruchu skrzyżowania dostarczonego przez obwinionego, a jedynie dodatkowo korzystał z wykonanego przez policję szkicu z miejsca kolizji. Podkreślił, że same symulacje manewrów podjętych przez uczestników zdarzenia oparte zostały o relacje kierujących pojazdami. Treść apelacji zaznaczenia wymaga, że biegły dokonał symulacji nie tylko na podstawie zeznań świadka E. B., osobnej analizie poddał także przebieg zdarzenia opisany przez obwinionego - co odzwierciedlił w pisemnej opinii. Co więcej, wykluczył aby zdarzenie przebiegło zgodnie z relacją obwinionego, wskazując, że sposób przemieszczania się pojazdów i miejsce ich zatrzymania po kolizji w tej symulacji odbiegały znacząco od rzeczywistych. Wbrew sugestiom skarżącego biegły w sposób dokładny i klarowny wyjaśnił podstawy stwierdzenia, że kierująca samochodem F. (...) przed kolizją poruszała się z deklarowaną prędkością około 50 km/h. W ocenie Sądu Okręgowego skarżący pominął fragment opinii biegłego dotyczący negatywnej oceny dokonanego przez świadka E. B. wyboru manewru. Co jest jednak istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy biegły podkreślił, że manewr wykonany przez świadka miał charakter obronny na skutek zajechania drogi przez obwinionego, nie sposób tym samym uznać, iż to E. B. doprowadziła do kolizji. Skarżący usiłował nadto podważyć wartość opinii podnosząc wadliwość wykonanego przez policję szkicu z miejsca kolizji, który w jego ocenie stanowił podstawę wniosków biegłego. W tym kontekście odmówić należy trafności jego argumentacji. Na rozprawie głównej w dniu 27 października 2015 roku biegły oświadczył, że szkic sporządzony przez policję był niezgodny z zasadami, zamiast bowiem odzwierciedlać stan faktyczny po zdarzeniu usiłowano przedstawić przebieg zdarzenia (k. 119). Dlatego też, nie miał on wpływu na treść i wnioski opinii, wbrew sugestiom obwinionego. Biegły zaznaczał także, że w samochodzie marki F. nie musiał być włączony kierunkowskaz w sytuacji kiedy znajdował się na lewym pasie i nie zamierzał skręcać na parking, bowiem działanie takie spowodowałoby tylko dezorientację. Nie ma zatem racji obwiniony, iż nie dostrzegając sygnalizacji skrętu przez kierującego pojazdem F. uzasadnionym było przez niego przyjęcie założenia, że może wykonać manewr skrętu na parking.

Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, treść opinii biegłego uzasadnionym czynią stwierdzenie, iż obwiniony niedokładnie obserwował sytuację drogową na skrzyżowaniu, na które wjeżdżał z drogi podporządkowanej. Świadek E. B. poruszała się z prędkością administracyjną, logicznym jest zatem wniosek, że właśnie obwiniony nienależycie obserwował drogę. Obiektywna ocena sytuacji wskazuje, że miał on możliwość dostrzeżenia pojazdu marki F. wyjeżdżając ze skrzyżowania na ulicę (...). Następnie widząc jadący za sobą pojazd ponownie nie zachował szczególnej ostrożności, nie zważając na nadmiernie bliską odległość z jadącym za nim samochodem podjął manewr skrętu w lewo bez upewnienia się czy może on zostać bezpiecznie wykonany. Skupił się wyłącznie na dotarciu do swojego celu pomijając przy tym całkowicie obowiązujące zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Zdaniem Sądu Okręgowego obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu mu przypisanego. Przyjęta kwalifikacja prawna czynu jest prawidłowa.

Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny 500 zł kierując się wysokim stopniem społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu. Szczególnie istotny jest fakt, iż dwukrotnego nieprawidłowego zachowania obwinionego na drodze i rażące naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Słusznie podkreślał Sąd I Instancji okoliczności i miejsce zdarzenia, które bezsprzecznie są okolicznościami obciążającymi. Pominięte nie zostały również okoliczności o charakterze łagodzącym, a konkretnie incydentalny charakter czynu przez niego popełnionego, jego wiek i tryb życia. Orzeczona wobec obwinionego kara grzywny nie jest nadmiernie wysoka, jest adekwatna do popełnionego przez niego czynu. Winna ona spełnić ustawowe cele kary, w tym ukształtowanie w obwinionym przekonania o istnieniu również po jego stronie obowiązku przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które nie powinny być ignorowane przez uczestników ruchu drogowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.